



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Czerwca 1869.

Piątek.

Dnia 13 (25) Czerwca 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 15
Wysokość wody st: 2 c. 1 (w mierze)Stan barometru:
na deszcz.Wschód Słońca g. 9 m. 41
Zachód „ „ 8 „ 23

Jutro, ŚŚ. Jana i Pawła MM.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosobienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

Wczoraj w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana obchodzono uroczyste odpust Ś-go Jana Chrzciciela, jako patrona tegoż kościoła. Podczas tej uroczystości Summę celebrował JX. kanonik Dietrich, kazanie zaś stosowne do uroczystości, wygłosił JX. kanonik Działkowski. Nieszpory i solenna processja z Najświętszym Sakramentem zakonkludowały odpust.

— *Bank Polski* ogłasza niniejszem, iż dopełniać będzie wypłaty za Listy Zastawne Towarzystwa Petersburskiego Wzajemnego Kredytu gruntowego wylosowane, tudzież kupony płatne od nich w biletach kredytowych Cesarstwa po kursie pół-imperjałów na giełdzie St. Petersburgskiej; posiadacze przeto tych papierów zechcą się zgłaszać do Kantoru Banku dla odebrania przypadającej za nie należności. (D. W.)

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Zawiadamia, że kupony od akcji Towarzystwa, płatne w dniu 10 Czerwca (1 Lipca), a mające wartości rs. 2 od akcji sto-rublowych; zaś rs. 10 od akcji pięćset-rublowych, będą realizowane w czasie od dnia 19go Czerwca (1 Lipca), aż do 19 (31) Lipca r. b., i mogą być przedstawione do wypłaty w jednej z Kass poniższych, mianowicie:

- w Kassie Głównej dróg żelaznych w Warszawie,
- u PP. Sterky i Syn w St. Petersburgu,
- u Zjednoczenia Bankowego Śląskiego w Wrocławiu,
- u PP. Gustaw Müller et Comp: w Berlinie,
- u PP. Lippmann, Rosenthal et Comp: w Amsterdamie,
- u PP. Brugmann fils w Bruxelli,
- u PP. J. J. Weiller Synowie, w Frankfurcie n/M.,
- u P. Antoniego Helcla w Krakowie.

Do kuponów podawanych do wypłaty, należy dołączyć specyfikację porządkiem numerów ułożoną; formularze do takich specyfikacji wydaje Kassa Główna dróg żelaznych w Warszawie.

Kupony nierealizowane do dnia włącznie 19 (31) Lipca r. b., wypłaca już tylko Kassa Główna dróg żelaznych w Warszawie, w dniu 10 (22) każdego następnego miesiąca.

Warszawa, dnia 11 (23) Czerwca 1869 r.

— 4666 —

— Rzeczywisty Radca Stanu *Tokmaczew*, przyjechał z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant hr. *Mel-*

ler-Zakomelski, za granicę; Jenerał-Lejtnanci: *Jazyłkow*, za granicę i *Geczewicz*, do Petersburga; Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major hr. *Olsuffew*, do Orła; Jenerał-Majorowie: *Igielstrom*, *Buczowski* i Rzeczywisty Radca Stanu *Połonski*, za granicę.

— R — Kilka dni temu wspominaliśmy z należnem uznaniem o artystycznej produkcji „Kłosów,” które podtrzymując korzystne dla publiczności współzawodnictwo, dały w ostatnich czasach kilka ilustracji niepospolitej wartości.

Dziś przychodzi nam wspomnieć o temże samem piśmie, z powodu wczorajszego numeru—ale napróżno szukaliśmy słów uznania i sympatji, wczorajszy numer „Kłosów” ani na jedno ani na drugie zasługuje.

W numerze tym znajdujemy w części artystycznej parodję trzynastu obrazów z Wystawy Sztuk Piękných, parodję nazwaną Przeglądem Wystawy Obrazów Towarzystwa Zachęty i t. d.

Ma to być naśladowanie „Journal amusant,” naśladowanie nieszczęśliwe, wcale nie dowcipne pod względem planu i sposobu wykonania, daleko pozostające poza swym francuzkiem oryginałem.

Nie dziwimy się, że pomysł krytyki ośmieszającej mógł znaleźć amatora, który go podjął i wykonał, ale przykro nam jest bardzo, że znalazł redakcję, która łaćnińską zasadę „ridendo castigantur” uważa za dość elastyczną, aby ją w razie potrzeby zamienić było można na „ridendo incitantur artes.”

Nie—śmiechem nie pobudzimy sztuk pięknych do postępu. Śmiech dobry jest tam, gdzie uderza w nadmiar, w obfitość gdzie potrzeba pewne zdolności chorujące na talenta, łudzące siebie i drugich odsunąć od czystych progów świętego muz przybytku, aby nie zawadzały talentom prawdziwym, wiernym sługom dziewięciu ołtarzy. Śmiech dobry jest na osoby, nie na rzeczy—sam przez się nie wywoła nigdy, zburzywszy nic nie postawi. Śmiech jest to tylko zdmuchnięcie niepotrzebnego światła: wypiera on z niewłaściwych stanowisk, ale nie uczy jakim być na stanowisku właściwem. Działanie jego jest ujemne: a przecież dla postępu dodatnio pracować potrzeba

Jaka była w obecnym wypadku właściwa do tego droga? odpowiadamy: jedna tylko, jedyna: droga poważnej, nauczającej krytyki. Jeżeli jej zaś satyryk „Kłosów” nie obrał, nie sądzimy, aby mu brak było dostatecznej znajomości przedmiotu i produkcji jego tłómaczymy sobie jedynie tem, że nie chcąc podejmnąć pracy mo-

złowiejszej, w przystępie dobrego humoru skreślił rzecz łatwą, która jako dzieło pierwszej chwili, powinna być pozostać na zawsze w jego tece.

Nie sądzimy, aby powyższe słowa wyrzeczone wyłącznie w interesie sztuki mogły ściągnąć na siebie czyjekolwiek niezadowolenie: ktoby się jednak uczuł przez nie skrzywdzonym—ma otwartą zawsze drogę regresu—do Prawdy.

— X — „Piękna Helena” Offenbacha, oklaskana przez wszystkich wesołych ludzi w Europie i napewno głośniejsza, niż niejedno ze współczesnych arcydzieł, ukazała się wczoraj poraz pierwszy na tutejszej scenie.

Libretto tej buffy jest parodią nieśmiertelnej Iljady. Dwaj paryzcy pisarze, znani już swojemu miastu i całemu niemal światu z autorstwa „Orfeusza,” przywoławszy sobie na pamięć wspomnienia szkolnych czasów, gdy to się na lekcjach mitologii wkładał posażkowi Jowisza na głowę osłą czapkę, albo też rycinie Djany dorabia atrymentem wasy i hiszpankę, przenieśli epos Homera z pacholecą pustotą. Z bohaterów pięknej Hellady porobili możliwe śmieszne karykatury, a z bohaterów czynów gamin’owskie wybryki.

Widać jednak, że podobnego rodzaju buffonada musi być połączoną jakąś niewidzialną nitką z ludzką śledzioną, kiedy ów organ śmiechu tak silnie działa na widok boga w binoklach, bogini papłacej jak przekupka, lub całego Olimpu szumiącego niby owa karczma, w której jedzą: piją i lulki palą.

W pierwszym akcie buffy „Piękna Helena” ukazuje się w Sparcie, kędy Orestes syn Agamemnona, na placu przed świątynią Jowisza tańczy kankana z półnagimi pięknościami, a król Menelaus zadaje zebranemu ludowi szarady i zagadki. Drugi akt, przedstawia sypialnię córki Jowisza i Ledy, w której znów Agamemnon, Achilles, dwaj Ajakowie, arcykapłan Kalchas, oraz roje młodzieży i heter, grają w gęś, rodzaj gry w kości i w końcu wywołują burdę. Uwienczeniu zaś całej owej szarzy francuzkiego dowcipu, jest porwanie małżonki Menelausa przez Parysa na Cyterę.

Wszystko to razem, połączone z lekką satyrą dzisiejszej epoki i mocną dozą paryzkiego kankana, wywołuje śmiech ogólny.....

Muzyka Offenbacha do przedmiotu podobna jak bliźnia siostra; jestto także karykatura tonów, ale przyznać trzeba, że miejscami żywa, oryginalna i dowcipna. W całej wszakże partycji jedna tylko piosnka Heleny, w pierwszym akcie, nie jest przedrzeźnianiem, i pani Dowiakowska wyśpiewała ją z wdziękiem, uczuciem i prześlicznym wycieniowaniem.

W wykonaniu nowej buffy Offenbacha przyjęli udział prawie wszyscy artyści i artystki tutejszej opery. Za dzielnym przykładem Heleny, Parysa, Agamemnona, Menelausa, Kalchasa i Achillesa, szli w miarę sił swoich wszyscy inni artyści; każdy dał z siebie co mógł, ażeby ogół i szczegóły wyszły harmonijnie.

Wystawą „Pięknej Heleny,” w której widniało wiele okazałości, gustu i pracy zajmował się p. Matuszyński; libretto zaś przetłómaczył pan Chęciński.

— † — Dziś o godzinie 10-ej i pół zmarł na słabość piersiową Karol Woyczynski właściciel składu papieru i materiałów piśmiennych przy ulicy Wierzbowej. Był to człowiek znany z dziedzicznej prawości charakteru i nader zacnego serca; w chwilach wolnych od pracy

w handlu zajmował się muzyką i był honorowym członkiem orkiestry wielkiego teatru. Zgonem swym ś. p. Karol osierocił żonę wraz z trojgiem nieletnich dzieci i zasmucił liczne grono przyjaciół i ubogich z którymi dzielił się hojnie i groszem i sercem.

— Ś. p. Marjanna Ludwika z Szubertów Grodzicka, żona obywatela w wieku lat 81 zmarła dnia 24 b. m. Pozostały mąż z wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok dnia 26 o godzinie 6 po południu, z domu Nr 411 na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

—4676—(7834)

— Wyprowadzenie zwłok ś. p. Józefa Dąbrowskiego, b. oficera b. Wojska Polskiego na cmentarz powązkowski nastąpi w Sobotę d. 26 b. m. i r. z dolnego kościoła Śgo Krzyża, o godz. 4ej po południu, na której pozostała familja Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego zaprasza.

—4670— (7850)

— W dniu jutrzejszym o godz. 5ej po południu, odbędzie się z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, eksportacja zwłok ś. p. Daniela Danka, majstra bronzowniczego, w wieku lat 53 zmarłego w dniu 24 b. m. po kilkodniowych cierpieniach, na którą pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół, dawnych Kolegów i Znajomych nieboszczyka zaprasza.

—4679—(7829)

— Ś. p. ksiądz Błażej Machnikowski, kanonik honorowy katedry lubelskiej, proboszcz parafji Kamionka, przeżywszy lat 67, zmarł w Lublinie; zaś dnia 12 b. m. zmarła Jozefa z Rulikowskich Rulikowska, żona Kajetana Rulikowskiego syna Wincenckiego Senatora i Kasztelana, a córka Ludwika i Konstancji z Jasińskich Rulikowskich, właścicieli znacznych dóbr w Chołmskiem.

— Wczoraj o godz. 7 wieczorem, w kościele Katedralnym Ś-go Jana, JX. Władysław Siewierski wikariusz Przemienienia Pańskiego, pobłogosławił związek małżeński p. Emila, Alberta Henryka (trzech imion) Stillera, Artysty muzycznego, zamieszkałego w m. Wrocławiu, z p. Bronisławą Klementyną Boczkowską, córką Franciszka i Klementyny z Bartoszewskich małżonków Boczkowskich, obywatelstwa tutejszych.

— Zabawa loteryjno-kwiatowa w ogrodzie Saskim, z powodu niepewnej pogody i przejmującego powietrza, odłożona od jutra za tydzień (to jest na przyszłą Sobotę).

— Jutro odbędzie się posiedzenie oddziału Kuchentanych, o godzinie 5 po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń.

— Kilkakrotnie zwracano nam uwagę, że damy deżurne w kuchni taniej, z takim poczuciem obowiązku spełniające swoje zadanie w początkach istnienia tej instytucji, obecnie coraz więcej zapominają o przyjętych przez siebie zobowiązaniach, i pomimo zapisywanego się własnoręcznych nie przybywają na deżury. Nie potrzebujemy dowodzić, jak taka nieobecność szkodzi instytucji, przez brak należytego dozoru. Dlatego byłoby bardzo pożądanem, aby damy deżurne więcej pamiętały o podpisach kładzionych przez nie w książce miejscowej, a w razie niemożności przybycia na deżur, zawiadamiały o tem zarząd kuchni, przynajmniej na jeden dzień naprzód, celem urządzenia zastępstwa.

— Prześliczny i wielkiej wartości obraz Chrystusa ukrzyżowanego, znajdujący się w wielkim ołtarzu Świętokrzyskiego kościoła, malowany przez Jerzego Eleutera — malarza z XVII-go wieku, i już w roku 1823 przez profesora Blanka odnowiony, wymaga obecnie koniecznej restauracji. Nietylko bowiem główna postać, samego Zbawiciela, zciemniała już znacznie; ale mianowicie postacie Niewiast ŚŚ. u stóp Krzyża, tak są zatarte, że nietylko z pewnej odległości, ale nawet zblizka rysów twarzy nie widać, ale i kontury zaledwie dojrzeć można. Tak znakomite dzieło sztuki zasługuje na staranną restaurację, która obecnie przy kilku artystach z takim powodzeniem poświęcającym się tego rodzaju pracom, nie byłaby trudną, a koszt także nie tak wielki, bo nie przeniosłby zapewne 300 rubli.

— Jutro dalszy ciąg egzaminu w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych.

— W tych dniach zmarł w Opolu pod Lublinem Kazimierz **Wydrychewicz**, posiadacz najrozleglejszych dóbr ziemskich w gub. lubel. Za czasów istnienia w Marymoncie Instytutu Gospodarstwa, bardzo wielu studentów, po ukończeniu kursów teorii, udawało się na praktykę do Opoli, gdzie kultura była wzorem postępu, a Wydrychewicz, pomimo wrodzonej szorstkości, był wyborynym nauczycielem i kierownikiem młodych praktykantów. Żył lat przeszło 62.

— Gazeta Rolnicza proponuje używania wrzosu jako karmu dla owiec.

— W ostatnim numerze Kłosów, ukazała się powieść J. I. Kraszewskiego, pod tyt: „Dzieci wieku“.

— (*Art. nad.*) Powolność jazdy omnibusowej tak się u nas upowszechniła, że wczoraj byliśmy świadkami, jak jedna z dam jadąca w omnibusie zajęta była robotą na drutach i przy wysiadaniu pokazała nam spory kawałek tejże roboty ukończony. Gdyby istotnie wszystkie panie w celu tylko wykonywania takich robót ręcznych do omnibusów siadały, to może niezał byłoby odpo-czynków i stacji, jakie odprawiają konduktorzy, póki nie nazbierają dostatecznej liczby pasażerów, co dla pragnących pośpiechu prawdziwą plagą się staje. Za granicą omnibusy pełne czy puste, jadą zawsze równym kłusem i dla tego właśnie daleko większe odno-szą korzyści, bo przecież po to siada się do omnibu-sów, żeby oszczędzić czasu, który przy pieszej wę-drówce na przebieżenie pewnej przestrzeni zużyć trzeba. — C.

— W Wiśle obecnie niewątpliwie więcej jest piasku niż wody; właściciele też kąpielowych galarów cierpią na dwie naraz tęsknoty, do słońca i do przyboru wo-dy. Pomimo jednak oziębienia się powietrza, znajduje się kilkunastu amatorów, którzy codziennie rano i po południu pracują nad zanurzaniem się w płytkich fa-lach.

— Nakładem księgarza Jagielskiego w Poznaniu, wyszedł nowy przedruk powieści „obyczajowej“ (tak opiewa okładka) p. t. „Rynaldo Rynaldyni“.

— Korrespondencja handlowa z Kijowa donosi, że w gubernji samarskiej szarańcza pustoszy buraki cukrowe; z tego też powodu ceny kukru niewątpliwie się podniosą.

— Dr *Armand*, pisze „Klinika“, opierając się po czę-ści na własnych w Azji robionych postrzeżeniach, za-leca wdychania pary opjum, w stanie podrażnienia dróg

oddechowych, w astmie, w rozmaitych neuralgiach i przy reumatyzmie mięśni i stawów. Radzi zapalać 1 do 2 gran wyciągu opjum i wytwarzającą się parę za pomocą osobnej rurki wdychać; porcja ta wystarcza na 4 do 5 wdechów. Około 10 gran wypalać można bez szkody na dobę.

— Dziś przypada rocznica rozpoczęcia budowy pierwszego mostu stałego pod Warszawą: od tego czasu upłynęło już lat 301.

— Do widowisk po ogródkach, przybywa nam jeszcze nowe, w jednym z ogródków na Pradze, gdzie się mają rozpocząć przedstawienia humorystyczne.

— Gazeta Polska donosi, o odkryciu w tych cza-sach na Kaukazie, miejscowości, w której przebywają żubry. Młody ciołek schwytyany we wschodnich oko-licach Kaukazu. okazał się należącym do tego samego zupełnie gatunku, co białowieżskie okazy.

— W omnibusie prywatnym stale kursującym mię-dzy Warszawą i Pułtuskim, wczoraj trzy chude szka-py miały szczęście ciągnąć tylko dwudziestu siedmiu podróżnych. Że jednak niektórzy z tej rzeszy passa-żerów wysiadali z omnibusu po drodze, ostrzegamy właściciela, żeby obmyślił jaki sposób ukrócenia nad-użyć konduktora i powożącego, którym powierza lo-sy swojego rydwanu i jasnokościowych rumaków.

— (*Art. nad.*) Każda przyjemność ma swoje nie-przyjemności, a najczęściej dlatego, że nie każda znowu chce mieć swoje granice. Przyjemnie naprzykład jest iść na koncert Bilsego, zwłaszcza we Środę lub Sobotę, kiedy to prócz symfonji Beethovenowskiej, ognisto-kamienny Korjolan, skoczny a potężny marsz jeźdźców Szuberta i t. p. absorbują słuchaczy, tak, że niejeden zapomina o biedach i troskach, jakie go przed paru godzinami może jeszcze trapiły. Z drugiej strony nikt temu także nie zaprzeczy, że miło jest będąc ojcem rodziny mieć przy sobie zawsze i wszędzie młode latorośle, miło więc jest mieć je i na koncercie. W summie rzeczy zabieramy Kazia lub Gucia na Bilsego w przekonaniu, że taki Benjaminek, zazwy-czaj posiadający wielki talent do muzyki, zdziwiony genialnością wykonywanych utworów, sam znowa za-dziwi drugich, genialnością, z jaką ich słuchać bę-dzie. Tymczasem, — jakież rozczarowanie! Dziecko dzieckiem: pomimo aksamitów, koronek i t. p., po-siada zawsze wielki talent — do bawienia się pia-skiem i przeszkadzania drugim. Onoby iść chętnie tarzało po ziemi, a tu mu rodzice gwałtem po nie-bie chodzić każą.

Najprzód więc zaczyna pokazywać palcem *male skrzypce, duże skrzypce i fujarki*, (sic), potem przeno-si wzrok na puzony, nakoniec jednostajne nachyle-nie smyczków, przypomina mu mustrę ołowianych żoł-nierzy. To wspomnienie przyprowadza go do rozpacy: przewala się więc na wszystkie strony, stuka i hałasuje. Wreszcie odlatuje od rodziców, niewinny gołąbek, staje przed estradą, patrzy i słucha. Jakżeby rad zba-dać tajemnicę tych dźwięków, których nie rozumie, jakżeby chętnie porozbierał te wszystkie *muzyki* (sic) aby z nich wydobyć jaką polkę lub walca in persona! Pod wpływem tej żądzy siada jak najbliżej estrady, i tam mu źle, przenosi się więc na inne krzesło, schodzi z niego, staje na ziemi i właśnie ma już zamiar przy-stawić drugi stołek dla zafundowania sobie rogatek bez kopytkowego, kiedy w tem rozlega się syk niezad-wolonych sąsiadów, i papa i mama ruszają po swą

pociechę, rzucając błyskawice gniewu na ludzi, którzy zdybali ich genjuszka na gorącym uczynku dzieciństwa. Kończy się zwykle tem, że Benjaminek wzięty na kolana przez matkę, wychodzi na swych zdolnościach do muzyki jak Zabłocki na mydle: dostaje kilka bolesnych przypomnień.

Podobny wypadek nie we wszystkich jednak szczegółach miał miejsce onegdaj w Dolinie Szwajcarskiej. A teraz, panie redaktorze, powiedz, czy przyjemność jednych nie powinna się ograniczać przyjemnością drugich? Jeżeli jedni dopominają się spokojności na koncercie, to drudzy mają prawo na koncert nie przyjeżdżać. Bilse ich przecież nie sprowadza przemocą z miasta. Poszanowanie drugich przedewszystkiem, a potem dopiero przyjemność.

— (*Art. nad.*) W tych dniach jeden z mieszkańców m. Warszawy projektował podniesienie ceny biletów na loteryę fantową w Ogrodzie Saskim. Pytanie czyby to było z pożytkiem dla Instytucji, która widocznie po dojrzałej rozwadze, oznaczyła niską cenę. Za granicą, bilety wejścia na tego rodzaju zabawy publiczne tanie są bardzo, i nikt nie narzeka na przeciążenie. Np. bilet na dobrą muzykę na Brühlowskim tarasie w Dreźnie, kosztuje 7½ sil. gr. Ja jako mąż i ojciec trojga córek, zrobiłem takie wyrachowanie: 5 biletów wejścia po kop. 15 czyni 75 kop.; 5 biletów na loteryę po kop. 20, czyni rs. 1, zaś 5 biletów do miejsc numerowanych po k. 20, rs. 1, razem rs. 2 k. 75. Jestto już nie mała szczyba dla niezamożnej kieszeni. Uczestniczenie w takiej zabawie pociąga za sobą potrzeby nabycia świeżych rękawiczek, zaspokojenia pragnienia choćby szklanką wody, i zdarza się, że niejedyn porachowawszy to wszystko, gotów wyrzec się loterji. Dlatego też ośmielam się obstawać w imieniu bardzo wielu, za cenami choćby jak najniższemi, a pewny jestem, że uczciwy cel nic na tem nie straci.

Mieszkaniec Warszawy, K.

P. R. Zgadzamy się zupełnie na zdanie w powyższym liście wynurzone, w rzeczach bowiem dobroczynnych należy o ile możności ułatwiać współdziałanie całemu ogółowi. Pojedyncze nadatki nigdy nie zrównoważą zbiorowego miłosierdzia.

— Widzieliśmy w tych dniach łóżeczko żelazne dziecinne, z kratką drócianną wokoło na 6ciu nóżkach z pasami żelaznemi, z tabliczką blaszaną na słupku zieloną olejną farbą pokostowanym z gałkami mosiężnemi, przeznaczone do szpitala dziecinnego mającego się założyć przy ulicy Solnej. Łóżeczko to porządnie i mocno wykonane oglądaliśmy wczoraj w lokalu p. A. Z. Pochodzi ono z fabryki wyrobów ślusarskich J. Jaworskiego zamieszkałego w domu Grodzkiego. Cena wcale przystępna bo tylko rsr 7, gdy tymczasem berlińskie o wiele więcej kosztują. Szanowny gospodarz ciesząc się myślą założenia tak pożytecznej instytucji jaką jest szpital dla dzieci, opowiadał nam, że łóżeczko, z siennikiem, poduszeczką, pokrowcami, prześcieradłami, powłóczkami, kołdrami, których uszycie mogłoby służyć za wzór staranności, pochodzi wraz ze sztuką płótna, z ofiary osoby niechęcej wymienić swego nazwiska. Szpital powyższy, który w sferach oświeconych i u ludzi miłujących bliźnich znalazł najsilniejsze poparcie, otworzony zapewne zostanie w końcu Lipca, jeżeli wsparcie ogółu, o którym nie wątpimy, towarzyszyć mu będzie dalej.

— Sąd Policji Poprawczej Wydziału Igo, urzędujący przy ulicy Dzikiej, w depozycie swym posiada kupony

od listów zastawnych: sztuk 13, trzy-rublowych 8, sześćdziesięcio-kopiejkowych 27, po rublu 1 i pół; prawi właściciele udowodnić mogą swoją własność.

— Biuro Rady Zarządzającej drogami żelaznemi; Warszawsko - Wiedeńską i Warszawsko - Bydgoską, przeniesione zostało do gmachu dworca kolei żelaznej.

— W przyszłą Niedzielę, jeżeli pogoda pasłuzę, odbędzie się prelekcja pani Rapackiej.

— (*Art. nad.*) W dniu 10 Czerwca r. b., pewien pan przy kupnie palta w zakładzie moim, pozostał mimo trzykrotnego ogłoszenia w „Kurjerze Codziennym“ dotąd się nie zgłosił. Wzywa się przeto poszkodowanego, aby po odbiór pomienionej kwoty, zgłosił się w ciągu dwóch miesięcy, gdyż po upływie tego czasu oddane zostaną na rzecz ubogich.

J. Czubalski właściciel magazynu ubiorów męzkich, ulica Miodowa Nr 490/1.

— Parkesin należy do rzędu materiałów, przeznaczonych do zastąpienia kauczuku i gutaperki, dwóch artykułów tak bardzo w przemyśle dotąd rozpowszechnionych. Parkesin wynalezionym został przez Anglika J. A. Parkes'a, a składa się z mieszaniny wulkanicznego oleju i kolloidum. Z materiału tego wyrabiają się już teraz najrozmaitsze naczynia i sprzęty, które zarówno delikatnością i elegancją, jak i trwałością przed kauczukowemi się odznaczają.

— Karmin zaczyna się stawać tak niezbędnym artykułem w gotowalniach zarówno damskich jak i męzkich, że ceny tego produktu za granicą w dwójnasób zdrożały, i niektóre fabryki papieru na kwiaty, jak np: Höschka, wcale go już nie wyrabiają w kolorze różowym.

— Panu J. W. *Architektowi*. Zechcesz Pan zgłosić się osobiście do Redakcji, w godzinach południowych, dla porozumienia się w kwestji poruszanej w korespondencji 19 Czerwca r. b.

— *Właścicielowi dewizy*: „Nul bien sans peine.“ Powtarzanie ogłoszeń w Kurjerze, następuje z woli płacących za nie osób, i praktykuje się we wszystkich dziennikach na świecie.

— *Pani A. P.* Artykuł nadesłany przez panią, może być drukowany po złożeniu opłaty w kantorze Kurjera Warszawskiego.

Z Lublina.— Jak prawidła arytmetyki są nieodmienne, tak i życie społeczne ma swoje niewzruszone warunki; najpierwszym z nich jest kredyt. Utyśkiwanie na powszechną nierzetelność, na ogólny brak pieniędzy, za wysokie procenty, skupianie kapitałów dla spekulacji na kupnach, są to błędy przynoszące stokroć więcej szkody pomyślności publicznej, niż czyjaś tam nierzetelność lub bankructwo. Coby było z handlem morskim, gdyby nikt na *niepewne* nie chciał czynić nakładów? Tymczasem *niepewne* bogaci, a *pewne* często się traci. Posiadanie kapitałów dla przyjemności posiadania ich, dla marzycielstwa skąpców, dla robienia imperytynencji uboższym, dla nadziei zrobienia *od razu* dobrej affery, sprowadza wiadome następstwa. Nikt pracować nie może na polu przemysłu i przedsięwzięć, a później nareszcie nie chce. Pieniądże wsiąkają w kieszenie dostarczycieli najgrubszego i najtańszego pożywienia, którzy ich ani zebrać w kapitał pożytkujący, ani nie mając żadnych wiadomości naukowych z dziedziny ekonomji politycznej etc., sa-

mi użyć na pożytek ogółu nie mogą. Kapitałiści więc pozostają bez procentu i bez kapitału, i w bezowocowych processach, lub mniej jawnych zabiegach muszą szukać dla siebie chwilowego ocalenia, a które najłatwiej i na zawsze znaleźliby w uformowaniu kredytu dla *pracy żyjącej*, a nie dla *hipoteki martwej*. Produkcja zbożowa o tyle jest zyskowna, o ile obok niej istnieją zakłady pracy intelektualnej i rekrutowniczej. Gdy bowiem ludność nie ma środków zarobkowania, chociaż głodna nie może kupować chleba i piekarza nie zbogaci. Lublin niema ani handlowej drogi ani spławu, potrzebuje przeto mieć swoje miejskie zakłady wyrobnicze. W blizkich wodach sztuczna produkcja ryb dzisiaj praktycznie powszechnie znana, plantacja tytoniu na wystawionych ku słońcu podgórzach koło miasta i przedmieść, przygotowywanie skoncentrowanych nawozów ułatwiające utrzymanie czystości w mieście; białoskórnie kozuchów i z niższych gatunków wełny fabrykacja grubego sukna,— zakup zużytych lin i postronków na wyrób płócien grubszych, są to wykonalne i najważniejsze dla miejscowości, zakłady przemysłu.

Kredyt ma już znajome powszechnie formy swoich urządzeń, obmyślać nowe dla przeżycia wstępu, jakim miasto Lublin zdaje się być przejętem dla wszelkich ułatwień kredytowych jest niemożliwym. Niech znajdą się obywatele miasta widzący swoją trwałą korzyść, niech zajmą się przynajmniej wymienionymi powyżej przedsięwzięciami, a bezwątpienia bankowe ułatwienia kredytu, nie staną się i dla nich niedostępnymi.

Xiąż 9 Czerwca. — Jak gruba pomroka nieoświecenia ciąży jeszcze tu i owdzie na prostaczkach, świadczy następujące zdarzenie, które rzeczywiście miało miejsce w jednej z wiosek okolicznych. Pojawiło się w okolicy naszej kilku cyganów, szukających zarobku. Przybywszy do gospodarza na Kieńczyńskie Oledry, wróżyli mu, iż ma go spotkać wielkie nieszczęście, które oni używając pewnych środków, są w stanie oddalić. Gospodarz ów dając wiarę baśniom, a pragnąc złowrogie niebezpieczeństwo oddalić od siebie, przystał na wszelkie wymagania. Zażądali więc, aby gospodarz przyniósł do izby korzec żyta w nowym worku i dał im trzy nowe talary w jednym roku bite. Co gdy skutecznieniem zostało, jeden z cyganów wzięwszy owe trzy nowe talary włożył je w oczach gospodarzy w worek napełniony żytem, a przemieszawszy zboże z talarami, worek mocno zawiązał, przykazując, aby się nikt nie odważył pomienionego worka odwiązywać przed zachodem słońca. Po zachodzie słońca można jednak worek otworzyć i jeżeli ujrzą że zboże pocię się będzie, niebezpieczeństwo napewno ich ominie. Odebrawszy za tę sztukę oprócz podarków z wiktuałów do życia potrzebnych, jeszcze kilką złotych w brzęczącej monecie, poszli. Żona gospodarza więcej może rozgarniona lub też ciekawością nęcona, ciągle nalegała na męża, aby worek otworzył i zobaczyć czy rzeczywiście zboże się poci. Mąż zaś powstrzymując ją, kazał czekać zachodu słońca, mówiąc: „Trzeba się przecie przekonać“. Doczekali się rzeczywiście zachodu słońca i worek otworzyli. Niewiadomo czy uważali na pocenie się zboża, bo cała ich uwaga zwrócona została na nowe talary, których nie było, a które jak się domyślili, cygan przy mieszaniu zboża skręcił.

Dalej więc w pogoń za cyganami, ale ci już byli znikli, a mieli do tego dość czasu, bo pewni byli, że oszustwo ich dopiero z zachodem słońca się wykryje.

— *Tarnopol 19 Czerwca.* Bardzo smutny obraz przedstawia wielka część tarnopolskiej okolicy. Od Denysowa do Hnilic i Koszlak, zbiory ośm mil długie, przeszło jednomilowej szerokości, pozbawione są na ten rok zniwa; w wielu miejscach nie zbierze się ani ziarnko zboża, ani garstka słomy; grad, spadły d. 15go b. m. około godziny 3-iej po południu, zniszczył wszystko, tak, że nawet niepodobna poznać co jest na polu! Jadąc tym nieszczęsnym pasem, który przeciągnął daleko w gubernję wołyńską, zdawałoby się, że się jedzie pustynią, gdyby drogi i wsie nie świadczyły przeciwnie. Do szczęśliwszych miejsc liczą się te, gdzie niedobitki z oziminy dały się pokosić, bo uratowano nieco paszy, i gdzie jarzyna choć w małej części może się dostanie do rąk gospodarza. W kilku miejscowościach, jak Hnilice, Suchowce, Terpiłówka, grad wielkości jaj gęsi, zabijał ludzi, bydło, a rozwałał budynki i poniszczył sady, gdzie drzewa nietylko z liścia ogołocone zostały, ale i gałęzie i korę potraciły. Grad do dziś jeszcze leży po rowach pod namułem. Po upałach majowych zimno czerwcowe wywiera szkodliwy wpływ na roślinność, przezco vegetacja utrudniona, nawet i tam, gdzie gradu nie było i nikną nadzieje gospodarza, który przed tą klęską z radością przypatrywał się pięknym urodzajom tegorocznym.

— Znakomite dzieło A. Essenweina „Kunstdenkmale der Stadt Krakau“, (Pomniki sztuki miasta Krakowa), wyszło w powtórnej edycji w Lipsku u Brockhausa. Drzeworytów 106 w tekście, i 80 litografowanych tablic zdobi tę wspaniałą publikację. (G. W.)

— Dnia 21 b. m. zakończył życie ś. p. ks. Ignacy **Sumiński**, komendant w Ceradzu, oraz w Gołoczy Weronika z Tańskich **Kiedrzyńska**, i w Poznaniu Jadwiga **Pfitzerowa**.

— Burza, jaka się srożyła, połączona z gradem w d. 15 b. m., wiele szkód wyrządziła w rozmaitych stronach Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zwłaszcza że grad zbił całkowicie zasiewy na polach. W bliskości Torunia piorun strząsał 7 słupów telegraficznych.

— Towarzystwo pruskie wytyka linję dla kolei żelaznej, mającej połączyć Szląsk Pruski z koleją Bogumińsko-Koszycką.

— Hrabia Chorinski po zadekretowaniu go za zabójstwo spełnione na osobie swej żony, na lat 20 do ciężkich robót, został następnie uznanym przez fakultet medyczny za warjata, przeniesionym do domu obłąkanych. Nadto kuratorem i administratorem majątności i mianowanym został ojciec jego, stary hrabia Chorinski.

— Pod Wiedniem aresztowano rodzinę cygańską, której dowiedziono, że trudniła się kradzieżą dzieci.

— Wkrótce ma się rozpocząć regulacja Sanu pod Medyką.

— Dnia 19 b. m., wyleciał w powietrze młyn prochowy w Stiechowicach pod Pragę, przyczem siedmiu ludzi straciło życie.

— W Paryżu trwają ciągle chłodne dni, tak jak w Marcu.

— W Wiedniu, w miesiącu Wrześniu r. b, ma się odbyć kongres farmaceutyczny. Na kongres ten za-

proszeni będą specjaliści przedstawiciele wszystkich cywilizowanych narodów w celu ułożenia farmakopei powszechnej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Telegram dzisiejszy przynosi nam wiadomość, iż cesarz Napoleon przyjmował w obozie deputację żołnierzy, którzy brali udział w wojnie włoskiej. Przemowy cesarza, o ile z lakonicznie podanej treści wnosić możemy, niepodobna nazwać ogólnikową i bezbarwną: jest ona raczej antytezą owego historycznego odezwania się cesarza w Bordeaux, przed siedemnastu laty, że „Cesarstwo to pokój“, ale wstrzymujemy się od wszelkich wniosków dopóty, dopóki dzienniki nie przyniosą nam uzupełnienia telegramu, który nie może pozostać bez wpływu na ruch giełdowy.

Oboje cesarstwo francuzcy udają się temi dniami na wystawę rolniczą do Beauvais, gdzie jak słyhać, nie będzie żadnej politycznej mowy, tylko Napoleon III odpowie kilku życzliwemi słowami na przemowę mera miejscowego. Nie będzie również żadnej mowy tronowej przy otwarciu Ciała prawodawczego, ale za to wkrótce po ich rozpoczęciu, wydanym ma być manifest do narodu, traktujący o położeniu kraju i zaprowadzić się mających ekonomicznych reformach.

Depesza donosząca o śmierci deputowanego Jovencel, obranego w Melun, a zabitego jakoby w pojedynku przez niejakiego Fanjat, o ile się zdaje, umorzył go zawczasie. Rana jego jest bardzo ciężka, i być może, że w tej chwili już nie żyje, ale w każdym razie, nie poległ na miejscu. Powodem pojedynku była doznana zniewaga.

Założenie francuzko-amerykańskiego podmorskiego tegrifu, postępuje jak dotąd bardzo pomyślnie. Długości liny wynosi 2788 mil jeogr.

Kiedy przed kilku dniami admirał Topete zebrał u siebie wyższych officerów marynarki, aby odebrać od nich przysięgę na konstytucję, odpowiedział mu jeden z jenerałów: „Ja ją zaprzysięgnę: jest to już szósta konstytucja, na którą każą mi przysięgać, a ja jeszcze ani razu nie spiskowałem przeciwko którejkolwiek z nich.“ Ministra rozdrażniły widocznie te słowa, które uważał za alluzję do swojej osoby i nic na razie nie odpowiedział, wszelako ten, który z tak niewczesną odezwą się apostrofa, otrzymał dymissję.

Kontyngens hiszpański na r. 1869—1870 oznaczonym został na 80,000 ludzi, jak o tem donosi urzędowa „Gazeta Madrycka.“ P. Gomez Pullido mianowany został jenerał-kapitanem Starej Kastylji.

Aresztowanie Pezueli, byłego jenerał-kapitana Barcelony, który pozostał wiernym Izabelli II, zdumiało wszystkich i ma być podobno powodem do interpellacji w kortexach, na zasadzie albowiem konstytucji, przekonania jego nie mogą być mu poczytywane za winę, ani też wzbронionym mu być może pobyt w Hiszpanji, tak samo jak księciu Montpensier. Słyhać, że aresztowany, z Kadyksu na wyspy Kanaryjskie przewiezionym zostanie.

Nowiny z Włoch chociaż nie są zatrważającemi, zdradzają wszelako pewne wzburzenie umysłów. Próbowano wywołać zawichrzenia w Neapolu, Turynie, w Bergamo i Reggio. Podżegaczami byli jak się zdaje sekretni agenci, ale zdrowy rozsądek ludności wziął tym razem górę. Ciekawa rzecz, czyja to ręka usiłuje gwałtem zakłócać spokój coraz to na innym punkcie Europy.

Sledztwo parlamentarne w kwestji przedajności jednego z deputowanych względnie monopolu tytoniowego, prowadzi dalej swe działania bez przerwy.

W zdrowiu księżnej Aosta, nie zaszło dotąd żadne polepszenie i stan jej budzi rzeczywiste obawy.

Rozniesionej przez gazety pogłosce o zniknięciu ks. Kuzy, z jego willi Döbling, pod Wiedniem, zaprzeczył przyboczny jego lekarz, Dr Schnitzler, oświadczając w dzienniku „Die Presse“, iż książe nie opuszczał wcale miejsca zamieszkania, i dotąd w niem przebywa, a jeżeli za dni kilka rzeczywiście wyjedzie, to nie do księstw naddunajskich, ale do Reichenhall, dla poratowania zdrowia.

Prussy zaprowadzają na gwałt nowy regulamin służby sanitarnej wojennej, oparty na doświadczeniu zaczerpniętym w 1896 r. i zatwierdzony już przez króla. Widać, że Prussy spodziewają się rychłego zastosowania zmian, jakim ten regulamin uleść musiał.

Senat rumuński uchwalił projekt do prawa przyjęty przez Izbę a odnoszący się do konwencji z Austrją i Rosją, którego celem jest uczynienie Prutu spławnym dla wspólnej żeglugi. W sobotę książe Karol położył kamień węgielny dworca kolei żelaznej w Bukareszcie. Zamknięcie Izb odbyło się przed wczoraj, d. 22 czerwca. Czternastu senatorów podało się do dymissji.

Z wyjątkiem Koryntu, gdzie przeciwnie sobie stronnictwa Deljannis'a i Notoras'a uderzyły na siebie z sieczną i palną bronią w rękę i jedna osoba poległa od wystrzału, wybory greckie przeszły w całym kraju spokojnie, wolne od zewnętrznych wpływów. Rezultatem ich jest zwycięstwo partji Komunduros'a, a porażka Bulgaris'a. Liczą około pięćdziesięciu zwolenników obecnego gabinetu Zajmisa, a do stu komundorystów.

Zdaje się rzeczą niezawodną, iż nowy reprezentant Stanów Zjednoczonych przy dworze londyńskim pozostawi jak nateraz sprawę „Alabama“ *in statu quo*. Zegnając p. Motley, prezydent Grant poprzestał na udzieleniu mu następującej instrukcji: „Jeżdż, zbadaj stan rzeczy na gruncie i zrób, co będziesz uważał za najlepsze.“ Wtedy więc dopiero, kiedy p. Motley da poznać w Waszyngtonie swoje wrażenia, otrzyma dokładne instrukcje do dalszego działania.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des. Déb. La France., La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg., Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 24 Czerwca godz. 12 w nocy.

Berlin. — Poseł pruski przy dworze francuzkim, hr. Goltz, umarł.

Kragujewacz. — Rejencja otworzyła posiedzenia skupeczyny; w mowie do tronu wskazała, iż zadaniem reprezentacji krajowej jest nadać Serbji nową konstytucję, któraby zasłoniła kraj od wewnętrznych wstrząśnień i utorowała drogę postępu.

Paryż. — „France“ zaprzecza wiadomości, jakoby toczyły się pomiędzy rządami: francuzkim i włoskim, negocjacje, celem zapewnienia ścisłego wykonania wrześnieowej konwencji.

Chalons. — Cesarz przyjmując deputację żołnierzy, którzy brali udział w wojnie włoskiej, wyraził zadowolenie, że nie zapomnieli o swych

wielkich czynach, dokonanych w bitwach przed dziesięciu laty: upominal ich, aby przechowywali pamięć o walkach za ojczyznę, gdyż dzieje wojen francuzkich są dziejami cywilizacji i postępu.

WIELKI WĄŻ MORSKI.

Od niepamiętnych lat krąży gawęda o wielkim wężu morskim, który to tu, to owdzie ukazywać się ma na powierzchni oceanu, i po chwili znika w jego głębiach. Naturaliści nie chcą wierzyć w istnienie tego węża, marynarze zaprzysięgają, że go widzieli, a publiczność nie wie komu wierzyć i czego się trzymać.

Oto, co podaje o nim w jednym z swych numerów dziennik *Vigie de Cherbourg* (Strażnica Szeburgska): „Kilku rybaków utrzymuje, że w chwili wzburzenia morza, spostrzegli rybę ogromnego rozmiaru i kształtu zupełnie odmiennego od wszystkich ryb znających.

Z rozpoczęciem burzy poniedziałkowej, zdawało im się, że słyszą śród świstu wiatrów, ryk podobny do ryku zgłodniałego lwa, ale sądzili, że to wiatr dmie z taką gwałtownością. Starali się więc zbliżyć do brzegów, ale jakież było ich zdziwienie i razem obawa, kiedy spostrzegli w pewnej odległości jakąś masę niekształtną, ciemnej barwy, zbliżającą się ku nim z nadzwyczajną chyżością. Potwór miał długości około sześciu metrów (10½ łokci), a dwa metry (3½ l.) objętości: kształtu olbrzymiego węża, z wyjątkiem ogromnej głowy, przypominającej głowę orangutana.

Po bokach miał dwie łapy zakończone błoną, która się rozsuwała i zsuwała dowolnie w miarę tego, jak potwór chciał lub nie chciał utrzymywać się na powierzchni morza. Ogon widełkowaty, zakończony był podobną błoną.

Paszcę wielką uzbrajały zęby nadzwyczaj białe i długie, szczególniejszy kły nie krótsze, chociaż cieńsze od kłów słonia. Głowę i wyższą połowę ciała pokrywała ciemno-szara sierć.

Wyższe wargi zdobiły dwa potężne wąsy, podobne do lwich: dwoje wielkich i bardzo czarnych oczu i dwoje uszu leżących na płask, wzdłuż głowy, uzupełniały straszliwą postać morskiego potwora.

Płynął prawie aż do brzegów, wydając bezprześannie straszliwe ryki, jak gdyby przywoływał swój łup.

Nie brak domysłów co się tyczy tego potwora, którego może już po raz drugi te same oczy nie ujrzą.

O czemuż to — dodaje rzeczony dziennik — nie było pod ręką którego z fotografów, ale tych, podobnie jak dorożek (w czasie deszczu, nigdy niema tam, gdzieby byli najpotrzebniejsi!

Redaktor, W. Szymanowski.

— Komitet Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów muzyki, ich wdów i sierot, ma honor podać do wiadomości publicznej, że sessja ogólna Towarzystwa, odbędzie się w niedzielę, t. j. w d. 15/27 b. m. o godzinie 12-iej przed południem w lokalu dolnym Reursury Obywatelskiej, przy ulicy Krak.-Przedm., na którą Szanowni Członkowie, jak najliczniej zebrać się zechcą. (2—3) (7,629)

— W zakładzie naukowym prywatnym męzkim

przy rogu ulic Leszną i Orlej Nr. 726ab., (a nowy 7) w czasie ferji lekcje trwać będą codziennie począwszy od 1-go lipca od godziny 9-iej do 12-iej celem należytego przysposobienia uczniów do klas następnych lub do szkół rządowych L. Wyrożemski.

(1—3) —4651—

— Henryk Markowski, Delegat w charakterze Podpisarza Sądu Apellacyjnego, a obecnie Rejent przy Sądach Pokoju w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Długiej, w domu nowym Koelichena Nr 489 lit. A, drugi dom od ulicy Miodowej.

(3—3) —4452—(7455)

— Pan Tóliński, zajmujący się kolorowaniem farbami olejnymi i wodnymi portretów fotograficznych, wszelkich rozmiarów, począwszy od kartek wizytowych aż do największego formatu, przyjmuje zamówienia w mieszkaniu swoim przy ulicy Oboźnej, w domu W. Rapackiej, Ner 4, trzecim po lewej stronie idąc od statuy Kopernika. (22—0)—2810— (5268)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 24 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. — k. — do rs. 8 k. 55; żyta od rs. 5 k. 85 do rs. 6 kop. —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. — do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k. 45 do rs. 3 kop. 60; kartofli od rs. 1 kop. 65 do rs. 1 k. 80.

Student Szkoły Głównej

Warszawskiej,

z czwartego kursu Wydziału Matematycznego, życzy sobie zająć się przez wakacje przygotowywaniem Młodzieży do Szkół publicznych, w Warszawie, bądź na Prowincji. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—3) —4623—(7841)

W dniu dzisiejszym rano służąca Wgo Dymeckiego, Juljanna Bujuowska, z domu Nr 778, znalazła **KUPON** od Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, i takowy złożyła w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ Za udowodnieniem można go odebrać, zwracając koszt ogłoszenia, a wynagrodzenie uczciwej służi pozostawia się do uwagi odzyskującego swoją zgubę.

(1—1) —4682—(7840)

OSOBA płci żeńskiej, pragnąca udać się do Reichenhall,

lub tym podobnych Wód, poszukuje miejsca do towarzystwa lub opieki. Gdyby kto potrzebował podobnej, raczy złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. A. M. Z., oraz wzmiankę do których Wód wyjeżdża. Pośpiech jest bardzo pożądanym.

(1—1) —4664—(7802)

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

składające się z 4ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, na parterze, przy ulicy Zielnej, Nr 26 nowy, za cenę Rs. 300 (Złp. 2,000) rocznie. Wiadomość u Właściciela domu, lub u Stróża. (2—2) —4555—(7640)

Śledzie Pocztowe



tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje

Skład Ant. Stepkowskiego.

(24—0) —3493—(5649)



Dnia 24go b. m., we Czwartek, około południa, wybiegł **PIES** duży, Wyżeł Kurlandzki, cały ciemno kasztowaty, ogon długi włosiasty, na łbie pomiędzy oczami biała strzałka, pod brzuchem tarantowaty. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Długą do Hotelu Niemieckiego, do Magazynu Fryzjerskiego. Również kto tamże da znać gdzie się Pies znajduje, odbierze przyzwoitą nagrodę. (1—3) —4675—(7650)

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

egzystujący od roku 1826 pod firmą:

JÓZEFA DAWIDSOHNA,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 453.

W Kantorze moim, cieszącym się zaufaniem Publiczności od blisko pół wieku, wyszły na Loterji, prócz naj-
główniejszych wygranych na Rs. 75,000 i 50,000 i wielokrotnie powtarzanych głównych wygranych na rub. sr.
30,000, 20,000, 15,000, 10,000 i t. d., i t. d. w ostatnim ciągnięciu 5-ej klasy 112 Loterji

Główna wygrana na Rs. 75,000.

10,000, oprócz wielu pomniejszych.

LOSy do 1-ej klasy 113 Loterji, której ciągnięcie odbędzie się dnia 28 (9) Sierpnia r. b., całe, półówki i
ćwiartki, w najróżnorodniejszych numerach, są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się akuratność i pośpiech w wykonaniu danych zleceń.

(1-6)

—4625—(7728)

TEATR WIELKI

Dziś po raz drugi „**PIĘKNA HELENA**”, (po cenach Teatru Wielkiego).

Jutro, **POJĘCIA PANI AUBRAY** (po cenach Teatru Rozmaitości).

Dolina Pragska na Pradze.

W Sobotę, t. j. dnia 26 Czerwca r. b.,

Towarzystwo Artystów Dramatycznych,

rozpocznie przedstawienia humorystyczne.

(2-3)

—4616—(7645)

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**,
KONCERT Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dy-
rekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza,
z Berlina. Początek o godzinie 6 1/2, wieczorem. Wejście
Kop. 20.—NB. We Srody i w Soboty Koncerty symfoniczne,
na które wejście po Kop. 30. (20-0) —3894—

Jutro: „**Kolumb**,” obraz morski w formie Symfonji
Alberta. a) Allegro: Uczucia przyodjeździe. b) Adagio: Wie-
czorem na morzu. c) Scherzo: Czynność majtków. d) Finale:
Dobre znaki, wzburzenie, burza, ład. (1-1) —4683—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**,” przy
ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków**
Parzych daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej,
a orkiestry o godzinie 7ej. (16-0) —4021—

Jutro, po raz pierwszy, nowy duet, p. n. „**Le Mé-
nage de la Belle Helene**,” wykona Pani Marja Lagy
i Pan Lefèvre. (1-1) —4677—

Otwarta codziennie **WIELKA PANO-
RAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegra-
nej, na Nowem Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr
1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote,
srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie
Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle.
(6-0) —4503—(7343)

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i
dni następnych, Przedstawienia Niemiec-
kiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy.
Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. (16-0) —3995(6532)

D z i ś:

I. „**Kanonenfutter**,” Scena w trzech obrazach,
przez Rosena.

II. „**Die lebendig toden Eheleute**,” Scena
przez Nestroy'a. (1-1) —4680—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu. — Dziś
i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze
śpiewami i tańcami pod dyrekcją **P. E. Kleczyńskiego**,
znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o
godz. 8 1/2. (6-0) —4513—(4620)

Kassino przy ulicy Śto. Krzyżkiej. — Dziś i codziennie,
artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrek-
tora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia
humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8.
(6-0) —4514—

L. Broeckmanna Cyrk i Teatr Mały,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6 1/2,
Początek o godz. 7 1/2. W dni Niedzielne i Święta, dwa przed-
stawienia: pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7 1/2.

L. Broeckmann, Dyrektor.

(9-0) —4043—(6608)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13 (25 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble	kop. sr.
Pół imperjały Ros. rs. — k. —	rs. 6 k. 40	—	—
Dukaty Holen: rs. — k. —	r 3 k. 50	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kop.)	—	83	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100.	—	89	48
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	—	86	15
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziems.	—	100	—
Listy likwidacyjne za rub. sr: 100	—	74	6
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1864	—	174	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	172	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	100	75
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	—	70	50
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	142
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	97

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — kop. 2 1/2

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 26 2/3

Berlin. Wexel 100 tal: 2 m. rs. 115 k. 20 rs. 114 k. 97 1/2

Londyn 3 M: 1 funt st: rs. 7 kop. 92 rs. — k. —

Parыз Wexel 2 m. za 300 fr: rs. 94 k. 35 rs. — kop. —

Wiedeń Wex: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 80 rs. — k. —

Okowity płacono, dnia 24go Czerwca: za wiadro od
rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 kop. 34 2/3; za garniec od rs. 1
kop. 7 1/2 do rsr. 1 kop. 9.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

RODATEK.

Przyjechali do Warszawy:

Bagatko Antoni obyw. z Serocka nr 1108b; Denel August obyw. z Sterdyni nr 1258c; hrabia Grabowski Władysław obyw. z Jeżewic nr 1574i; Krasnodębski Aleksander obyw. z Wolborza nr 1154.

Wyjechali z Warszawy:

Bońkowski Feliks sędzia do Ciecchocinka; hrabia Ozarowski Stanisław b. urzędnik do Brestja-Litewskiego; Walkowski Jan obyw. do Krakowa.

Wiadomości Literackie.

— Ner 25 **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Pielgrzymka do Kewlaar, (poezja); Przekład z Henryka Heinego, przez Aleksandra Kraushaana; Złoty Jasienko, powieść współczesna, przez J. I. Kr., (ciąg d.); Paryżkie nowiny; Wiadomości z higieny, przez D-ra Płaskowskiego, (dokończenie). Dodatek; Rozmaite ubranie flanelowe do kąpeli; Mody paryżkie; Rozmaite wzory na haft złoty i srebrny; Rozmaite staniki; Kamzuty i szelki; Rozmaite suknie. — Do tego N-ru Bluszczu dołącza się arkusz 9-ty powieści Wiktora Hugo, pod tytułem „Człowiek Śmiechu.“

— **Kłosa**, Nr. 208, wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wieku, powieść J. I. Kr.; O szkołach handlowo-rękodzielniczych dla kobiet, przez A. D.; Judicium Amoris, wiersz Adama Maszewskiego; Korrespondencja czasopisma Kłosa, (Kraków); Guzik Japoński; Opowiadanie kryminalne, przez Otryda Mylius, (dokoń.); Pokłosie, przez Edwarda Lubowskię; Pocałunek i jego historia. Rzecz spisana przez Flo: Greif; Przegląd Polityczny; Od Redakcji. Ryciny; Podwoły, obraz F. Kostrzewskiego; Przegląd Wystawy Obrazów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przez Jacka Zagórskiego, (13 drzeworytów); Warszawa: I. Ulica Brzozowa od strony ulicy Mostowej. II. Ulica Brzozowa od ulicy Celnej.

— Ner 25 **Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: O zbożeniach ruchu; Przyczynę balneo i elektro-terapeutyczną, przez Dra Karmina z Cieplic, (dokoń.); Przegląd Literatury Lekarskiej; Balneogja; Kissingen pod względem kuracji zdrowej; (Spraw. E. Miłosz.); Kronika zagraniczna; Posiedzenia Towarzystw Lekarskich francuzkich; (Spraw. G. Lewandowski z Radomia); Drobniejsze wiadomości; Steroskop Niemeyria. Gruźelki w skrzepach krwi; Zapalenie osierdzia z wysiękiem krwawym; Podwiązanie tętnicy biodrowej zewnętrznej przy elephantiasis; Podsiarkon sody w febris remittens; Ergotyna po amputacjach; Palenie tytoniu przy pruritus podczas ciąży. Wdychanie pary opium przy astmie; Uwagi nad wykonywaniem amputacji; (Spr. Markiewicz); Kronika Tygodniowa; Doktoryzacja.

— **Wędrowiec** nr 337 wyszedł z druku i zawiera: Wyspy Ohincha, (z drzeworytami); Puszka srebrna, powiastka fantastyczna A. Dumas'a syna, przełożył Otton K., (d. c.); Pamiętnik z wyspy Elby; Ludzie zasługi, (z 2 drzew.); Hrabina Gizela; powieść E. Marlitta, (d. c.); Nowości literackie, teatralne, sztuki piękne, nekrologja.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny:

SERCE JEZUSA,

MORZE MIŁOŚCI

KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA

zawierająca w sobie msze święte, przygotowania do świętych Sakramentów Spowiedzi i Komunii. Jednodniowe Rekolacje celem przygotowania się na śmierć, Nabożeństwo Czerwcowe, Koronki, Godzinki, Nowennę i przeróżne Cwiczenia na głównejsze Uroczystości roku, a wszystko ułożone ku czci i uwielbieniu Przenajświeższego Serca Pana naszego Jezusa Chrystusa

przez Antorkę dzieł:

Głos Duszy, Ogień Miłości, Źródło żywota, Wspomożenie wiernych i t. p.

12 Warszawa 1867 r.

Cena na papierze welinowym rs: 1 kop. 50.

„ na papierze zwyczajnym rs: 1.

do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. (2—8) —4511—

OBRAZ

BIBLIOGRAFICZNO-LITERACKI

z a r o k 1868,

przez Kl. W...

373 str. druku. Cena Kop. 60. Nakład Księgarni

Maurycyego Orgelbranda,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika.

(2—2)

—4382—

Kompozycje Muzyczne

grywane przez Orkiestrę Bilsego, wydane nakładem Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösicka,

do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji:

Godfrey: La Bouquetière Vales. Kop. 52½.

Bilse: Baumgart Allee Polka. Kop. 30.

„ Silesia Polka. Kop. 22½.

„ Hayn: Sérénade. Kop. 30.

Strauss: Marsz Perski. Kop. 22½.

(2—6) —4358—

WIKTORA HUGO

najnowsza powieść pod tyt.:

CZŁOWIEK ŚMIECHU,

w przekładzie polskim Fel. Faleńskiego

w 4-ch tomach. Cena rs. 3.

Wyszła nakładem Michała Glücksberga Księgarza w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 (411), sprzedaje się we wszystkich księgarniach. Z prowincji przesyłając cenę dzieła za przesyłkę nie dopłaca się.

(3—3)

—4313—

Nowe dzieła, prawne,

których skład główny w księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA,

Prawa cywilne jakie w Polsce od roku 1347 do wprowadzenia Kodeksu Napoleona obowiązywały, napisane jako program do egzaminu z historii tegoż prawa, przez **Walentego Dutkiewicza**. Warszawa, 1 tom w Sec. Rs. 1 Kop. 80.

O posiadaniu z samego prawa w spadkach lub zapisach i wytlomaczeniu artykuła 724, 1004 i 1006 Kodeksu Napoleona, napisał **Hieronim Wielowiejski**. Kop. 75.

Zabytki dawnych urzędzeń sądowych Miasta Warszawy, skreślił **Aleks. Wejuert**. Kop. 60.

Uwagi nad prawem o przymusowem wywłaszczeniu, napisał **Dr Antoni Okolski**. Kop. 60.

Pogląd historyczny na sądownictwo ludowe, jako źródło instytucji przysięgłych, napisał **Konrad Machczyński**. Kop. 50.

O uwzględnieniu małoletności w prawie karnem, opracował **Kazimierz Gembarzewski**. Kop. 40.

(2-3) —4305—

25 Obrazków ŚŚ., Kolorowanych, za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odraża niż cieszy i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czytnie zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji.

Gebethner i Wolff.

—336—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny następujące nowe dzieło:

LUD

Jego zwyczaj, sposób życia: mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce,

przedstawił **Oskar Kolberg,**

Serja IV z rycinami i drzeworytami wedle rysunku W. Gersona (Kujawy Część 2ga).

Cena rs: 2 kop. 50.

Tamże znajdują się do nabycia poprzednie Tomy tego dzieła po cenie za Serję 1szą rs: 3. Serję 2gą Sandomierskie rs: 2 kop. 50. Serję 3cią Kujawy część 1sza, rs: 2 kop. 50.

(4-5)

—4304—

Z powszechnie ulubionej Operetki,

Piękna Helena,

Offenbocha, wydane następujące Tańce.

Kontredanse Straussa kop. 30.

Walec ułożone p. Syrewicza kop. 30.

Helena Galop kop. 22 i pół.

Polka pod prasa wkrótce wyjdzie.

Nakładem składu nut **Józefa Kaufmana,** Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (69nowy)

Tamże zaprowadzony Abonament nut.

(1-3) —4663—

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Ducha w Warszawie.

Ponieważ ogłoszona na dzień 19 (30) Maja r. b., licytacja na sprzedaż 1,000 sztuk starodrzewu osowego nie doszła do skutku przeto Rada Opiekuńcza oznacza drugą licytację na sprzedaż rzeczonęgo drzewa, która odbywać się będzie w dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 5tej z południa w Kancelarii Szpitala przy ulicy Elektoalnej. Dla dogodności kupujących drzewo to może być zakupione partjami lub razem; o warunkach przekonać się można w kancelarii Szpitala lub u Rządy dóbr Mienia.

w Warszawie d. 11 (23) Czerwca 1869 r.

Prezydujący

Rzeczywisty Radca Stanu **Włeczorkowski**
Nadzorca Szpitala **Michalski**

(1-3) —4667— (Dz. War)

Sędzia Komissarz

MASSY UPADŁOŚCI MIKOŁAJA SKWARCÓW.

Wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości Mikołaja Skwarców, ażeby się w dniu 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 5tej z południa stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549 zwykle odbywanych, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych tejsze masy. Wierzyciele nie stawiający uważani będą za akceptujących uchwałę wierzycieli stawiających.

(podpisano) **Piotr Dutow.**

(1-1) —4668— (Dz. War)

O G Ł O S Z E N I E.



W mieście Chęcinach w pow. i gub Kieleckiej jest do sprzedania dom muraowany przy szosie z Warszawy do Krakowa wiodącej położony, o 7-miu pokojach

z kuchnią i sieniami na suterrenach sklepionych gdzie jest studnia ze źródłem, a to łącznie z ogrodem owocowym obejmującym przestrzeń około owóh morg miary nowo-polskiej i sadzawkę rybną. Cena tej nieruchomości oznacza się na rsr. 2000, bilższa wiadomość na miejscu w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1296732 u Gospodarza domu.

(3-3)

—4401— (7373)

Z przyczyny słabości zdrowia jest do sprzedania

Handel Win i Towarów Kolonialnych,

przy jednej z ulic pryncypalnych w miejscu bardzo korzystnem. Wiadomość u Pana Juszczyka, w Magazynie Ubiórów Męzkich, przy rogu ulic Miodowej i Długiej.

(2-3)

—4595— (7685)



Żądany jest AGENT lub SUBJEKT kantorowy, zajmujący się tem, któryby podjął się sprzedaży Domu tu w Warszawie, w dobrym stanie, które-

go roczny dochód na czysto czyni rs. 3019, a na który potrzeba zaliczyć gotówki rs. 18,000, reszta zaś umówionego szacunku pozostać może na gruncie z małym procentem, lub przekazy hipoteczne przyjęte być mogą. Wiadomość u Właściciela, ulica Nowogrodzka, Nr 16 nowy.

(1-3)

—4665— (7809)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy **Niecałej,** drugi dom idąc od **Saskiego Ogrodu,** po lewej stronie, a 4-ty od ulicy **Wierzbowej,** po prawej stronie, Nr 614g, dom **Wgo Szletyńskiego,**

zaopatrzone został w **KAPELUSZE** podług **najświeższych żurnali Paryzkich,** stosowne na obecną porę, które sprzedaje **po cenach nader umiarkowanych.** Przyjmuje także **Suknie, Bieliznę i Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty,** które oddaje po cenach fabrycznych.

(5-0)

—7167— (7238)

**SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C^{IE} APTEKARZY W PARYŻU**

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczyszyko i niechybnie **rzerzączki najuporzeczysze i zastarzale**. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaiwy.

Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Gallego i Ludwika Spiessa w Warszawie; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciniczyka.

(16—16) —7717—(17218)

**PIGUŁKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN DU BUISSON**

uznane przez Paryżką Medycz. Akademię.

Z powodu dodania manganu, Pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cieniutką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrofulach, gruźlicy, rakach i sifilis.**

Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdują w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Pana Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciniczyka.

(32—32) —7722—(17977)

DO SPRZEDANIA

Dwa Majątki Ziemskie,

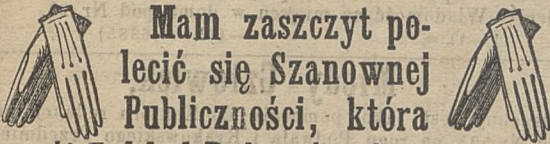
położone w Gubernj. Kalskiej Powiecie Słupcekim na samej granicy W. Ks: Pożnańskiego a mianowicie:

1. Majątek obejmujący dies. 300 (włók 20 morg. 12 m. n. p.) W tych jest gruntu ornego dies: 165 (włók 11), Łąk dies: 17 i pół (włók 1 morg. 5), Lasu pięknego budowlanego dies: 90 (włók 6), Zagajniku dies: 24 (włók 1 morg 18) reszta w ogrodach owocowych warzywnych, w drogach i pod zabudowaniami, grunta w połowie pszenne, dwa domy mieszkalne bardzo dobre i wygodne, dwa ogrody owocowe duże i piękne, budynki gospodarskie dobre: gospodarstwo płodoziemne, 9cio połowe rybołówstwo na wielkiej przestrzemi wód, położenie bardzo piękne nad brzegiem wielkiego jeziora. Summa szacunkowa 50,000 rs. wymagalna w połowie przy kupnie, druga połowa może być rozłożona na raty.

2. Majątek w tej samej pozycji, gruntu ornego dies: 250 (włók 17), łąk dies: 15 (włók 1), lasu i zagajniku dies. 32 (włók 2 i pół), grunta żytynie. Gospodarstwo płodoziemne 12 połowe rybołówstwo znaczne, dom mieszkalny zupełnie nowy, piękny i wygodny, budynki gospodarskie prawie wszystkie nowe, inwentarz żywy i martwy na gruncie. Summa szacunkowa 25,000 rs: wymagalna w połowie przy kupnie reszta może być rozłożona na raty.

Blizsza wiadomość przez Słupce w Kochowie.

(2—3) —4440—(7418)



Mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, która mój Zakład Rękawicznicy przy ulicy Miodowej, w domu Dyżmańskich pod filarami, łaskawemi względami od lat siedmiu zaszczycać raczyła, że jak dotąd tak i nadal nieodstąpiwszy swej firmy nikomu, obok wyrobów rękawicznych, podejmuje się: prania rękawiczek, kołnierzyków męzkich, damskich, negliżyków, wycinania ząbków, karbowania różnych materji i t. p. M. Schnajder.

(3—3) —4602—(7,619)

HEMOROIDY

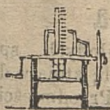
nawet zastarzale, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady **p. ROYER'A**, mającej własność rozтворяnia i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

p ROYER'A leczy **Reumatyzmy, boleści krzyża, sparaliżowanie**, jak również **katary, irytacje piersi i naczyń oddechowych.**

Skład główny w Paryżu na ulicy S-go Marcina, 225; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.

(6—24) —3527—(17,512)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MAGNÉ**, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2241.

(1—3) —4653—(7803)

BOISSONNEAU,

FABRYKANT OCZÓW SZTUCZNYCH
W PARYŻU.

Rue Monceau, Nr 7,

W celu bliższego porozumienia się z osobami, które zaopatruje, przybędzie do Warszawy i mieszkać będzie w Hotelu Angielskim. Osoby interessowane przeto raczą się zgłaszać do niego w dniach 1, 2 i 3 Lipca b. r.

(1—3) —4652—(7788)

WYPRZEDAŻ OSTATECZNA

Magazynu Płótna, Bielizny i Nowości,

R. BRÜNER,

przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (2 nowy),
trwać będzie tylko do dnia 8go Lipca r. b.,
t. j. do dnia zupełnego zwinienia.

Tamże

SZAFY BUFET i WYSTAWA

oszlona, do sprzedania.

(3-3)

—4581—(7671)

OGŁOSZENIE

ze Składu Owoców z Galicji

FRANCISZKA WRÓBLA.

Skład mój owoców przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu S-to-Krzyżkiem Nr 406/7, obok Składu Herbaty L. Krupeckiego egzystujący, z powodu niskich cen i doboru gatunków doznaje niezwykłego powodzenia z tego rodzaju handlu. Pragnąc utrzymać nadal niskie ceny, wydzierżawiłem kilka znakomych ogrodów na prowincji, oraz wielki ogród w Warszawie zwany FRASKATI, przy ulicy Wiejskiej, obok Instytutu Afeksan.-Maryjskiego wychowania Panien, w którym to ogrodzie, jak również w powyższym składzie sprzedają się codziennie świeżo rwane owoce z zadowolonym łaskawej na mnie Publiczności, mianowicie: Czereśni funt po kop. 15; Truskawek funt po kop. 20. W ogrodzie Fraskati urządzoną jest sprzedaż Mleka dla osób łaskawie przybywających.

(1-3)

—4637—(7829)

Fisharmonika (Alexandre et Comp.),

3 Maszyny do szycia, Szlaban i Bufet, jesionowe do sprzedania w mieszkaniu Nr 66, dom Margulesa, pod Nr 548 przy ulicy Długiej.

(3-3)

—4582—(7669)

Ktoby posiadał niewielki

Majątek Ziemi,ski,

około 300 dziesiątn (20 włók), w bliskości Warszawy lub przy Kolei i chciał go zamienić na **DOM** murywany w Warszawie, zechce się zgłosić pod Nr 58, Stare-Miasto, 1sze piętro.

(3-3)

—4598—(7692)

Nagrody Rs. 5.

We Wtorek wieczorem albo we Srodę rano, wyleciał **KANAREK** samiec, cały złoty, bardzo ładnie śpiewający, z domu 1245a na Nowym Świecie. Ktoby kanarka tego zwrócił do powyższego domu na pierwsze piętro, wchód z bramy na lewo, otrzyma powyższą nagrodę.

(2-3)

—4629—(7,752)

DOM

Informacyjno-Komisowy w mieście Gubernialn:

Radomiu, Nr 158.

Ma do sprzedania Kamienicę, i cztery posesje z ogrodami przynoszące 15% dochodu razem lub częściowo pod przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość w Warszawie w domu Elerta, ulica Długa, gdzie szkoła u Wgo Koralewskiego, Nr 546; a w Radomiu w tymże domu.

(1-3)

—4662—(7699)

NEWRALGIE i wszelkie cierpienia nerwo-

ciu pigulek **anti-newralgijnych** Doktora **CRO-**
NIER. Skład w Paryżu w Apt ce P. Levasseur, rue de
la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materiałów apte-
cznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(1-52)

—4619—(7821)

Jest do sprzedania,

FOLWARK

o 49 wiorst od Warszawy od stacji kolei żelaz: Terespolskiej
o mil dwie położony na szosie zawierający powierzchni dics-
200 (włók blisko trzysta) w którym jest lasu stokiłk;
dziesiąt mórg z Mlynem wodnym z obsiewami kompletnymi
tak Ozimemi jak i jaremi, z budowlami dobrimi
z inwentarzami i porządkami gospodarczymi. Wiadomość
przy ulicy Leszno Nr 663, w Dystrybucji Tabak u Wgo Lera.

(1-6)

—4650—(7818)



Dom z ogrodem owocowym,

jest do sprzedania każdego czasu we wsi Wola
pod Warszawą, przy szosie, od rogatek wiorst 2
odległy. Wiadomość na miejscu w domu pod Nr 23.

(1-1)

—4654—(6385)

Młody Człowiek,

potrzebny jest jako pomocnik do Kantoru redakcji prośb
pod Nr 533 na rogu Podwala i Krakowskiego Przedmieścia
gdzie Apteka.

(1-1)

—4671—(7820)

MANOMETRY

SCHAEFFERA et BUDENBERGA

3 cale średnicy rs. 11	} od	1 do 20	} atmosfer
4 " " " 12 50 kop.			
6 " " " 14			

Vacuometry 6 cali średnicy 14 rs.

Kupującym naraz 12 sztuk, odstępuję się odpowiedni rabat.

KRAFT et KUKSZ,

Ulica Długa, 586b.

(IX-4-0)

—3163—(5818)



Przechodząc z domu W. Fuchsa przy ulicy Miodowej, wieczorem, dnia 19go b. m., do H. Drezdeńskiego, zgubiono **PORTMONE** z kwotą mniej więcej 50 do 60 Rs. w papierach; oprócz tego Paszport na imię Aleksandry Samborskiej, przez Naczelnika Powiatu Płońskiego wydany; Rewersy, Listy i rozmaite Notatki. Łaskawy Znalazca zatrzymawszy sobie znalezionej summy połowę, resztę raczy wraz z Papierami, zwrócić do Sklepu Wyrobów Siodlarskich i Galanterijnych Fr. Samborskiego, przy ulicy Miodowej, w domu Lessera.

(3-3)

—4518—(7561)



DOM nowo fundamentalnie postawiony, wraz z **ogrodem** warzywnym i fruktowym, jest do sprzedania lub zamiany na dom mniejszy w Warszawie lub koło niej, tudzież za sumę hipoteczną korzystnie ubezpieczoną, a to bez pośrednictwa osób trzecich i pod bardzo korzystnymi warunkami. Dom ten położony jest pod Nr policyjnym 42, a hipotecznym 2336a, przy ulicy Pawiej w Warszawie, informacją zaś udzieli właściciel tamże zamieszkały. Tamże są do sprzedania 3 duże kilkoletnie **Fikusy** i także **Oleandry**, oraz inne kwiaty i rośliny.

(1-3)

—4659—(7,001)



Do sprzedania

Para **koni** karecianych młodych, sportowych i dobrze wyjeżdżonych; stoją w domu Wgo Grodzkiego, Nr 7, na Krakowskim Przedmieściu. Wiadomość u Stangreta Michała.

(3-3)

—4398—(7357)



GRÓWNE



SKRADY



**W PETERSBURGU, MOSKAWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,
ORYGINALNYCH AMERYKANSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA.**

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 636, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

ROENTIG-SBERGER & Comp.

Mają honor polecić Szanownej Publiczności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine” Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje przeszelną sęmbówką, białą, maszyną sutłasz, wszystko sznureczki, szyje okrągłą. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomidży 200 współubiegających się, samaylko otrzymała medal złoty, jest to pierwszy maszyną, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia białej i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Stolarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: „I serve I trenot.”
tylko z tą dewizą są oryginalne!!!
Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cyhndrowe dla szewców i krawców.

5) maszynę „Favorite” do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stału.
po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE po Rs. 15.**

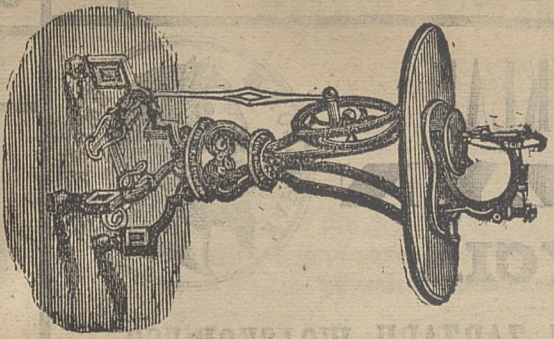
Jedwab, nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.
Nauka szycia, udziela się w Zakładzie, lub też na życzenie nabywających maszynę, w mieszkanach bezpłatnie. Pżepisy życia maszyn i próbnicycia, przesyła się pocztą na życzenie. Platwa się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

ROENTIG-SBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszelk Rosję i Królestwo Polskie.

PP. Komisaranci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(23-0)



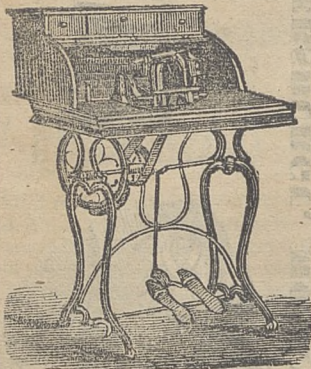


GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA



NA NOWYM ŚWIECIE, W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO,
WPROST KOPERNIKA

POLECA:



Patentowane Maszyny do szycia białej i krawiecczyny damskiej, hamburgskiej fabryki Pollack, Schmidt et Comp., ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona, szyjące podwójną stebnówką na każdym materiale, od najcieńszego muślinu, do najgrubszej materji, w cenie od 75 rubli.— Wyższa cena zależy od wykwińskiej roboty stolarskiej. Do każdej maszyny dodają się bezpłatnie: obszerny przewodnik w języku polskim, z pomocą którego każdy sam się szyć nauczyć może, i wszystkie przyrządy, pomiędzy którymi znajduje się nowy obrębiacz na 10 różnych szerokości.

Maszyny te na różnych wystawach europejskich, otrzymały 20 medali, a między temi 1 medal na Wystawie Paryzkiej w roku 1867.

Znakomitość już rozsprzedanych przez nas tych maszyn, i zwiększający się z każdym miesiącem odbyt, są najlepszymi i niezbitymi dowodami ich praktyczności w domowym użyciu.

Maszyny te posiadamy jedynie sami wyłącznie na całą Rosję. Maszyny krawieckie oryginalne amerykańskie z fabryk: Planer et Kayser, Singer et Comp. i Howe w New-Yorku.

Maszyny szewckie, znane jako najpraktyczniejsze do roboty obuwi, z Fabryki T. Orth Comp. w Lipsku. Maszyny te posiadamy jedynie sami wyłącznie na całą Rosję.

Maszyny Tamburkowe dla czapników, z fabryki Wilcocks et Gibbs w New-Yorku.

Maszyny ręczne, poruszające się rękami lub nogami, ze stolikiem i bez stolika, w szkatułkach i bez szkatulek, z fabryk niemieckich i francuzkich, w cenie od rs. 10.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, oliwa, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe, po cenach najumiarkowańszych.

GWARANCJA ROCZNA.

Skład posiadając uzdatnionego mechanika, **przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów**, i takową skutecznia w najkrótszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia, udzielana w zakładzie lub w **mieszkanu kupującego bezpłatnie.**— Ułatwienie nabycia maszyny **mniej zamożnym, przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne.**

SMOLEŃSKI & COMP.

Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH

DRA STRUVE,

w Ogrodzie Saskim,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na powszechne żądanie, codziennie od godziny 10-ej z rana do wieczora, oprócz zwykłego abonamentu, wydawaną jest na kufelki, w Sali Instytutowej w Ogrodzie Saskim

Woda mineralna Vichy Celestins,

jak również:

Woda Sodowa Amerykańska

(Ice Cream Soda-Water)

i inne napoje gazowe i to zawsze w stanie zupełnie świeżym. Nadto, Zarząd tegoż Instytutu nadmienia, iż wszelkie wody mineralne, oraz wodę sodową i solcerską posiada gotowe w syfonach, a dobroć i dokładność w wyrabianiu wszelkich wód mineralnych, oraz i napojów gazowych, posunięta jest do możliwej doskonałości, jaką postęp i nauki wskazały.

(10—12)

—3631—(5976)



Potrzebnem jest rs: 1,500

lub mniej na pierwszą połowę wartości domu, przy ulicy 1go rzędu, bez pośrednictwa osób trzecich, oraz może jest do odstąpienia Encyklopedia Powszechna nakładem S. Orgelbranda. Wiadomość u właściciela domu Nr 246 (nowy 3) przy ulicy Zimnej.

(1—3)

—4669—(7819)



W zakładzie mebli przy ulicy Żórawiej pod Nr 1613, nowym 10 od Placu Ś-go Aleksandra po prawej stronie są różne meble, w fasonach najświeższych po cenie Kosztu, są także Garnitury Mahoniowe i Orzechowe, rypsem pokryte z czem się poleca fabryka od lat 17 istniejąca, wszelkie obstalunki przyjmuje według życzenia **A. Lewanowicz.**

(3—3)

—4472—(7473)



Piano Brukselskie i Orkiestron Paryzki,

za pomierną cenę do sprzedania, w domu pod Nr 51, przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość u Stróża.

(3—3)

—4599—(7581)



Wiadomo czysię, iż wszelkie po dzień dzisiejszy plenipotencje przez JWgo Rzeczywistego Radcę Stanu Aleksandra syna Teodora Hilferdyng'a na osobę Piotra syna Baltazara Chrzanowskiego w Warszawie zamieszkałego wystawione, a dotyczące głównie Dóbr Elżbiecin w powiecie Marjampolskim, gubernji Suwałskiej położonych, w zupełności i całości odwołane zostały aktem w zachowaniu Włodzimierza Kretkowskiego Rejenta Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie będącym.

Żadnych więc czynności tenże Chrzanowski imieniem JWgo Rz. Rad. Stanu Aleksandra Hilferdyng'a dopełniać nie może.

Edward von Reuse.

(2—3)

—4580—(7631)

DRZEWORYTY i KLISZE

pozostałe z wydawnictwa „Kółka domowego,” są do zbycia po cenie Kop. 10 za cal. Odbitki z nich mogą być obejrzone codziennie, w godzinach po-południowych od 4tej do 6tej, w mieszkaniu J. Dobieszewskiej, przy ulicy Królewskiej Nr 37 nowy, obok dawnego Hotelu Kielca.

(2—3)

—4551—(7622)

SKŁAD PŁÓTNA Z FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ

ORAZ

MATERJI WEŁNIANYCH NA SUKNIE DAMSKIE

J. KACZYŃSKIEG & COMP.,

ulica Senatorska, dom dawniej Petyskusa, Nr 473 b, obok Kościoła

Otrzymał materiały wełniane na kostjумы, Kaszmiry, Popeliny, Bareże, Alpacci, Mohairy, angielskie gładkie, drukowane i w desień, kostjумы perkalowe, żagnoty francuzkie, perkale na suknie, piki, brylantyny, półbatysty, muśliny, kartony, firanki passowane i na łokcie, pończochy zwyczajne, dziecinne ifrancuzkie (długie), serwety wełniane, płócienka różne, również

Chustki Tartanowe i Kaszmirowe, Szkockie w najnowszych deseniach i sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

(7—7)

—3302—(4690)

**Zakład Wyrobów Mechaniczno-Slusarskich
FELIKSA TASZYŃSKIEGO,**
między innymi wyrobami produkuje praktyczne

FOTELE ŻELAZNE,

zmieniające się w jednej chwili
na dogodną **ŁÓŻKĄ.**

Poduszki z foteli stanowią wy-
borny materac. — Ulica
Chmielna, Nr 1528,
(nowy 14).



(3-3) —4469—(6291)

**Rygały sklepowe, a mianowicie: 2
kontuary, 2 szafy,** z tych jedna du-
ża z szufladami, zdatne do handlu korzen-
nego, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania za przy-
stępną cenę. Wiadomość w sklepie Wikuałów przy ulicy
Długiej w domu Bokana. Tamże dowiedzieć się można
o sprzedaży handlu Wikuałów.

(3-3) —4470—(7475)

W dniu 28cim b.m. z domu Nr 72, przy ulicy
Jezuickiej, wybiegła i zaginęła **Wyżlica**
tarantowata, 10 miesięcy mająca, nazwana Dżal-
ma. Ktoby ją zatrzymał, odprowadzić zechce
pod wskazany numer, za nagrodą.

(1-1) —4661—(7801)

Jest do wynajęcia w każdym czasie,
Pokój z Meblami, dla Kawalera,

przy ulicy Bednarskiej pod Nr 268576.

(1-1) —4658—(7799)

Jeden Pokój z Balkonem,

na pierwszym piętrze, z oddzielnym wejściem, od frontu, jest
do wynajęcia od 1go Lipca, za cenę przystępną, na ulicy
Siennej pod Nr 1490c. Wiadomość tamże pod Nr 3 mieszkania.

(1-3) —4657—(7800)

Dwa pokoje z meblami,

Fortepjanem i posługą są do najęcia od 1go Lipca, lub za-
raz, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 14 nowy: Pod tymże Nr
może mieć pomieszczenie osoba płci żeńskiej lub chcąca
korzystać z francuskiego i niemieckiego języka, albo osoba
uczęszczająca do robót.

(1-1) —4660—(7754)

**Na wspólnika
Mieszkania Kawalerskiego,**

w środku miasta położonego, poszukuje się Młodzieńca. —
Adressy w kopertach pod cyfrą W. W. 112, przyjmuje Re-
dakcja „Kurjera Warszawskiego.“

(2-3) —4589—(7696)

SKLEP,

z 3ma pokojami, kuchnią, ogródkiem, 2ma piwnicami do
wynajęcia od Sgo Jana razem, lub w połowie w domu Nr
1566, przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej, trzeci dom od
Marszałkowskiej ulicy. Sklep ten od lat kilkunastu był
zajmowany na Handel Towarów Kolonialnych, potem na
Bawarję, a teraz Restaurację i Szynek z dobrem powodze-
niem z powodu sąsiedztwa Komory Składowej i Warsztatów
drogi żelaznej Wiedeńskiej, jakoteż licznej ludności. Oprócz
Szynku mógłby w Lokalu wyżej wspomnianym z korzyścią
dla siebie i ogółu egzystować Sklep z mąką pieczywem i ma-
słem luk też owocnicą a nawet Skład Wędlin. Wiadomość
u Właściciela.

(5-5) —4355—(7312)

Przy ulicy Żórawiej Nr 1618C, dom Neumana, na dole
jest do odstąpienia na kwartał jeden, od 8 Lipca r. b.

Dwa Pokoje i kuchnia,

z meblami, może być i z fortepjanem; przytem do sprze-
dania FORTEPIAN Erarda Paryzki, ZEGAR stołowy bron-
zowy na postumencie marmurowym, i Łóżeczko dzieciinne.
Wiadomość Plac Zielony dom Zamoyskiego Nr 10 nowy,
lokalu Nr 28 na dole w środkowej oficynie.

(2-3) —4577—(7667)

Sklep po Cukierni,

przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 2, egzystującej w tym miej-
scu od lat kilkunastu, jest do wynajęcia wraz z mieszka-
niem i piwnicami od Sgo Michała r. b., na ten sam lub
jakikolwiek inny zakład, handel i t. p. Cena roczna rs: 450.
Wiadomość powziąć można na Krakowskim-Przedmieściu
w składzie Wędlin, Nr domu 404, wprost Sgo Krzyża.

(2-3) —4586—(7676)

Pokój z Przedpokojem,

na dole jest do odnajęcia w pałacu Uruskiego, Nr: 393B.
Stróż doprowadzi.

(2-2) —4634—(7751)

W domu pod Nr 1055df (nowy 19), przy ulicy Grzy-
bowskiej, do najęcia od Sgo Jana, na 2ciem piętrze,

Dwa Pokoje,

z Kuchnią, Spiżarnią, Drwalnią i Piwnicą; oraz **Jeden
Pokoł Kawalerski** za cenę przystępną. Wiadomość u
Gospodyni domu.

(2-3) —4451—(7450)

Trzy Pokoje i Kuchnia,

z przedpokojem, z meblami, jest do wynajęcia na miesiąc
dwa, od dnia 1-go Lipca r. b., przy ulicy Elektoralnej,
pod Nr 745 i 6, obok Banku, mieszkania Nr 7.

(3-3) —4171—(7972)

Panna umiejąca czytać i pisać po polsku, oraz zna-
jąca rachunki, poszukuje miejsca

Sklepowej lub Zarządu Domem.

Zgłosić się do domu przy ulicy Leszno Nr 656, w mieszka-
niu Nr 1.

(3-3) —4353—(7304)

Lokale do wynajęcia od dnia 1-go Lipca

r. b. przy ulicy Instytutowej pod Nr 1726 lit. KL.

W domach Bankiera Lessera.

4 **POKJE**, przedpokój, kuchnia, na parterze od fron-
tu. 3 **POKOJE**, przedpokój, kuchnia, na drugiem pię-
trze w oficynie. 2 **POKOJE** na parterze, oraz stancja
i kuchnia w suterenie. Wszystkie z wodociągami, zlewami
w kuchniach i gazowem oświetleniem. Wiadomość u Rząd-
cy domu.

(3-3) —4410—(7391)

Do najęcia od Sgo Jana,

Sklep duży z dwoma Pokoikami,

przy ulicy Niecałej Nr 614 lit. J, najpierwszy od nowego
wejścia do Ogrodu Saskiego, ozdobnie podług dzisiejszych
wymagań urządzony, zdatny do założenia wszelkiego rodza-
ju handlu lub procederu. Wiadomość u Stróża tegoż domu.

(2-3) —4526—(7578)

W Gminie Falenty we wsi Laszczki, na 16ej wiorście za
Rogatką Jeruzolimską, w domu Chomętowskiego, jest do
najęcia

Letnie Mieszkanie wśród Ogrodu,

składające się z 2ch Pokoików i Kuchni. Wiadomość przy
ulicy Wspólnej Nr 1635 (nowy Nr 16, u Właściciela domu.

(2-3) —4584—(7670)